

Protokół Nr 25
z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Miejskiej w Więcborku,
odbytego w dniu 20.06.2013r.

Spotkanie odbyło się w Sali Krajeńskiej Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Więcborku.

Posiedzenie trwało od godz. 9:00 – 11:00.

Obecność według załączonej listy obecności.

Spoza Komisji w spotkaniu uczestniczyli:

- | | |
|---|----------------------|
| 1. Przewodniczący Rady Miejskiej w Więcborku | - Józef Kujawiak |
| 2. Burmistrz Więcborka | - Paweł Toczko |
| 3. Zastępca Burmistrza Więcborka | - Iwona Sikorska |
| 4. Dyrektor Biura Obsługi Oświaty Samorządowej
w Więcborku | - Danuta Zawidzka |
| 5. Przewodnicząca Zarządu Oddziału ZNP w Więcborku | - Ewa Pirzgalska |
| 6. Przewodniczący KM WZZ „Solidarność – Oświata”
w Więcborku | - Marek Libera |
| 7. Członek KM WZZ „Solidarność – Oświata”
w Więcborku | - Irena Wielgosz |
| 8. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Zakrzewku | - Urszula Minster |
| 9. Dyrektor Zespołu Szkół w Jastrzębcu | - Gabriela Panknin |
| 10. Dyrektor Gimnazjum w Sypniewie | - Grażyna Jurgielska |
| 11. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Więcborku | - Izabela Gatz |
| 12. Dyrektor Gimnazjum w Więcborku | - Jolanta Zwiewka |
| 12. Dyrektor Zespołu Szkół w Pęperzynie | - Krystyna Tuszno |
| 13. Dyrektor Przedszkola Gminnego w Więcborku | - Anna Pankanin |
| 14. Dyrektor Szkoły Podstawowej w Runowie Krajeńskim | - Piotr Kriese |

W początkowej części spotkania uczestniczyła grupa Nauczycieli Gimnazjum im. Polskich Noblistów w Więcborku.

Przewodnicząca Komisji p; Beata Lida otwierając posiedzenie powitała serdecznie wszystkich przybyłych, po czym przypomniała porządek obrad spotkania, który obejmował:

1. Zapoznanie się z arkuszami organizacyjnymi szkół na rok szkolny 2013/2014
 - stan szkół i przedszkoli do rozpoczęcia nowego roku szkolnego 2013/2014
 - stan autobusów dowożących dzieci do szkół.
2. Informacja dotycząca zaawansowania prac związanych wprowadzaniem działań oszczędnościowych w oświacie gminnej w roku 2013.
3. Sprawy różne:

a) ustosunkowanie się do zapisu w Regulaminie sali Gimnastycznej przy Gimnazjum w Więcborku dotyczącym odpłatnego wynajmu sali.

Przewodnicząca poinformowała również, że w związku z prośbą Dyrektora Gimnazjum w Więcborku proponuje wprowadzenie autopoprawki do porządku obrad i ujęcie w punkcie pierwszym odczytu listu otwartego kierowanego do Burmistrza Więcborka i Rady Miejskiej w Więcborku przez Radę Pedagogiczną Gimnazjum w Więcborku oraz popierającą inicjatywę Radę Rodziców tejże Placówki.

Kolejne punkty porządku w brzmieniu przesłanym wcześniej radnym, rozpoczną się kolejno od numeru drugiego.

Porządek obrad wraz z autopoprawką przyjęto jednogłośnie

Zgodnie z powyższym na początku odczytany został list otwarty – **list stanowi Załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu / do wglądu w biurze RM/.**

Następnie **Przewodnicząca Komisji** oddała głos **Dyrektor Gimnazjum** w Więcborku, która powiedziała, że list jest inicjatywą nauczycieli Placówki, którzy towarzyszyli odczytowi. Podkreśliła przy tym, że w ubiegłym roku uczestniczyła na wielu Komisjach wskazując na problem. Wszystko, co istotne w sprawie zawarte zostało w przedstawionym piśmie – liście i to właściwie tyle w tym temacie.

Burmistrz Więcborka odnosząc się do powyższego stwierdził, że po raz pierwszy zapoznał się z treścią odczytanego pisma. Prosił Dyrektora, by ta sprecyzowała, co konkretnie miano na myśli pod sformułowaniem, które przytoczono w liście tj. „siatka szkół”. Osobiście odbiera to, jako jasną sugestię dotyczącą likwidacji szkół.

Niczego nie sugerujemy. Ten list i poprzednie pisma, które słał w ubiegłym roku, dosyć jasno określają nasze stanowisko dotyczące przede wszystkim ilości uczniów w naszych oddziałach. W zeszłym roku pismo takie trafiło do p. Burmistrza i Pan uzależnił powstanie czterech oddziałów od decyzji Komisji: Komisji Budżetu /.../ i Komisji Oświaty /.../. Te Komisje były przeciwne, i nikt argumentów dotyczących dydaktyki, czy ilości uczniów nie chciał przyjąć, chodziło o względy finansowe. Ta sytuacja która podzieliła się w tym roku, która bardzo nas cieszy, bo jesteśmy za tym żeby oddziały nie były tak liczne, wróciła w tym roku. Nadal mamy obecne klasy pierwsze w liczbie 28-29. Wśród tych uczniów łącznie jest dwadzieścia opinii z orzeczeniami. W tych pismach wyraźnie podkreślamy, jaką krzywdę robimy uczniom kształcąc ich w tak licznych klasach, i to jest naszym głównym przekazem – **Dyrektor Gimnazjum.**

Burmistrza Więcborka stwierdził, że porównanie Gminy Więcbork do innych gmin jest swego rodzaju hipokryzją, ponieważ Gmina Więcbork jest jedyną, która nie zlikwidowała żadnej placówki właśnie dlatego, że ma na względzie dobro dzieci. Gmina nie chce „produkować uczniów” stojących na przystankach autobusowych. Dostęp do szkoły blisko miejsca zamieszkania i tworzenie im godziwych warunków jest głównym celem Gminy Więcbork. Uważał też, że nie można porównywać klasy pierwszej szkoły podstawowej i klasy pierwszej gimnazjum. Te pierwsze, to dzieci jeszcze nie przyzwyczajone

do większej dyscypliny i rozpoczynają dopiero swoją edukację. Dodatkowo warunki lokalowe, które są, co na pewno potwierdzi Dyrektor Gatz, nie pozwalają, zgodnie z wymogami, na utworzenie klas gdzie byłyby jeszcze kąciaki z dywanikami do zabawy.

W gimnazjum takich kącików do zabawy być nie musi. Rozumie problemy, jakie wiążą się z nauczaniem grupy uczniów z orzeczeniami ale w końcu nauczyciele są specjalistami w swoim fachu należy zatem zadać sobie pytanie, w którą stronę pójść. Jeżeli faktycznie przyświeca nam dobro dzieci ale z całej gminy, zasadnym wydaje się podążanie w obranym już kierunku. Należy też podkreślić, że pewnego rodzaju działania mające na celu oszczędności nie są podyktowane złośliwością ani Radnych ani jego samego. Utrzymanie takiej ilości szkół i nauczycieli powoduje, że w naszym odczuciu nauka ma optymalne warunki, dzięki którym uczniowie nie muszą wystawać na przystankach, czy w świetlicach i mogą w miarę szybko dotrzeć do szkół, i do domów. Gdyby środków z subwencji było dużo nie byłoby dziś tej rozmowy, można byłoby stworzyć klasy mniej liczne i lepiej wyposażone. Niestety na ta chwilę takich środków Samorząd nie posiada. Od wielu lat Gmina ogromnym wysiłkiem dokłada niemałe kwoty do subwencji oświatowej, która nie jest wystarczająca na funkcjonowanie tej siatki szkół i czyni to właśnie ze względu na dobro dziecka.

Przewodnicząca Komisji nawiązując do jednego z wątków poruszonych w piśmie, a mianowicie kwestii dowozu wychowanków Domu Dziecka w Więcborku do Szkoły w Peperzynie podkreśliła, iż każdy rodzic, czy opiekun prawny może posłać dziecko do szkoły tam, gdzie uważa to za stosowne. Co do tego każdy się zgodzi. Poza tym dodała, że na każde dziecko uczące się na wsi przysługuje zwiększona kwota subwencji, zatem takie działanie przysporzyło Gminie dodatkowych pieniędzy. Co zaś do wskazanych w piśmie problemów z liczebnością dzieci w klasach, należy mieć świadomość, że wprowadzenie do więcborskiego Gimnazjum wychowanków Placówki dodatkowo pogłębiły by dylemat, bo stałyby się one jeszcze liczniejsze.

Przewodniczący RM zdziwiony był niektórymi sformułowaniami ujętymi w piśmie. Sama Dyrektor na pewno wie, wie o tym i Burmistrz, że sprawiedliwie nie zawsze znaczy po równo. Gimnazjum zmierza w tym kierunku, żeby zlikwidować małe szkoły wiejskie, bo właśnie w nich jest po dziewięć, czy dziesięć uczniów w klasie, żeby we wszystkich szkołach były po równo liczebne klasy. Nie wie, czy akurat to byłoby sprawiedliwe, i czy rodzice byliby z tego zadowoleni. Z posiadanych przez niego danych wynika, że w klasie w Gimnazjum w Więcborku jest 25 uczniów w klasie, w Szkole Podstawowej w Więcborku 22 uczniów. W szkołach wiejskich klasy te rzeczywiście są mniej liczebne ale nie jest pewien, czy należałoby przyjąć taką politykę, żeby polikwidować te małe szkoły. Zarzut, jakoby Rada, czy Burmistrz nie troszczyli się o szkoły zdaje się w ogóle nie powinien znaleźć się w piśmie. Szkoły gminne wyglądają, jak bombonierki i z tego kierunku, procesu - doposażenia, doskonalenia, stwarzania lepszych warunków w dalszym ciągu Gmina nie rezygnuje. Zatem pomimo ogromu środków dopłacanych do subwencji Gmina nadal otwarta jest na szkoły. Dopłaty te niewątpliwie idą kosztem innych grup społeczeństwa lokalnego i według niego zarzuty, które padły w piśmie są nieuczciwe. Trudno też, ażeby wystąpienie, które nastąpiło na początku spotkania, spowodowało, żeby Rada poczuła się organem niesprawiedliwym wobec oświaty, dzieci i rodziców.

Doszło tu do pewnego rodzaju absurdalnej sytuacji. Z tego, co wiem w innych gminach nauczyciele buntowali się przed zamykaniem szkół, a radni byli za, u nas z kolei, jak widać jest odwrotnie – **Burmistrz Więcborka**.

Proszę nie zapisywać tego stwierdzenia, że wszyscy nauczyciele są za zamykaniem szkół, bo jest to nieprawda – **mówiła p. Tuszno Dyrektor ZS w Peperzynie**

Burmistrz Więcborka przyznał, że nieco zgeneralizował problem, a winien wskazać, że chodziło o część nauczycieli, za co przeprosił. Wskazał też, na to, że jest tak, iż część nauczycieli niezależnie od ilości uczniów w klasie radzi sobie z nimi świetnie i jest też grupa, która w tych samych warunkach nie radzi sobie wcale, i wówczas ten proces edukacji jest gorszy.

Dyrektor Gimnazjum w Więcborku uważała, że interpretacja, czy też nadinterpretacja, której dokonali przedmówcy zupełnie mija się z zawartością i przekazem pisma. Padły słowa, że nauczyciele Gimnazjum w Więcborku oskarżają, wymuszają, chcą likwidacji szkół, co w ogóle nie ma odzwierciedlania w intencji z jaką pismo zostało przygotowane. Prosiła, by jeszcze raz na spokojnie pismo przeczytać i przeanalizować. Nie jest tak, że domagają się oni likwidacji szkół, być może chodzi tu o inną ich organizację. Niewątpliwie jednak apelują, by tworzone klasy były mniej liczne i dawały możliwość poświęcenia czasu dziecku.

Burmistrz Więcborka zastanawiał się, w jaki sposób likwidacja szkół miałyby się przełożyć na mniej liczne klasy. Poza tym przypomniał, że w momencie, kiedy mowa była o utworzeniu oddziału Gimnazjum przy Liceum Ogólnokształcącym w Więcborku większość radnych była zdecydowanie przeciwna temu zabiegowi i tym samym wyprowadzeniu uczniów z Gimnazjum w Więcborku. Ta opcja upadła, kiedy Rada opowiedziała się negatywnie wobec rozwiązania proponowanego przez Starostę. Uznał ponadto, że pismo jest dosyć obszerne i należałoby na spokojnie wczytać się w jego treść, wykonać kopię dla wszystkich radnych i pochylić nad nim na kolejnym spotkaniu Komisji.

Przewodnicząca Komisji była zdania, że treść pisma zapewne sprawiła, iż część dyrektorów spoza Więcborka na ten moment poczuła się w jakiś sposób zagrożona. Na pewno jednak Gimnazjum w Więcborku podobnie, jak Szkoła Podstawowa w Więcborku istniało, istnieje i istnieć będzie. Istnienie pozostałych szkół stoi pod znakiem zapytania.

Chciałbym zapytać, w jaki sposób utworzenie w naszym Gimnazjum zamiast trzech, czterech oddziałów likwiduje pozostałe placówki? Stworzenie mniejszej ilości dzieci w klasach i stworzenie lepszych warunków pracy – to jest treść tego pisma. Czy w jakiś sposób umniejsza to innym placówkom? – **p. Zwiewka.**

Ale powołujecie się na to, wskazując jako przykład gminy ościenne – **Burmistrz Więcborka.**

Mówimy np., że między innymi w Gimnazjum w Kamieniu nie ma dwudziestodzieciuosobowych klas – **p. Zwiewka.**

Tam gdzie zmusza nas do tego konieczność, tam utrzymujemy dziesięciuosobowe oddziały i z kolei nie możemy pozwolić na to, by w szkołach, gdzie może być normalny stan uczniów w danej klasie, żeby zmniejszać po to, aby stwarzać wybitnie komfortowe warunki. To idzie kosztem Gminy, kosztem innych działów w naszej Gminie – **Przewodniczący RM.**

My tego nie negujemy – **p. Zwiewka.**

Przewodnicząca Komisji podała przykład Sępólna Krajeńskiego, gdzie niezadowoleni ilością dzieci w klasach rodzice zaczęli wozić je do Szkoły w Wiśniewie. Klasy wiejskie w gminie Więcbork są faktycznie mniej liczne, zatem można zaproponować podobny układ, w którym każdy niezadowolony rodzic będzie miał opcję wyboru i możliwość wożenia swojego dziecka do gimnazjum na wsi.

Radna Grażyna Witczak mówiła, że jest przerażona tym, co się dzieje. Na szczęście okazało się, że można utworzyć cztery klasy pierwsze w Szkole Podstawowej, bo nie wyobraża sobie pracy w trzydziestoosobowej klasie pierwszej SP. Zaznaczyła również, że nie można mówić, że inwestowanie w oświatę jest kosztem czegokolwiek, bo dziury w szosach i chodnikach były, są i będą, i przypuszcza że ani Przewodniczący RM, ani nasze wnuki nie dożyją komfortu idealnych nawierzchni. Natomiast nie inwestowanie w dzieci, jest czymś najgorszym, co można zrobić i pod takim kątem należy patrzeć. Powtórzyła, że argumentowanie, że inwestowanie w oświatę odbywa się kosztem czegokolwiek po prostu zatrzaża, biorąc pod uwagę miliony wrzucone w inwestycje na plaży, czy Rynek Miejski, które uzdrowiłyby oświatę na kilka lat. Pytała też, czy Przewodnicząca Komisji zdaje sobie sprawę jaka są różnica między gimnazjami wiejskimi, a gimnazjum miejskimi – czy rzeczywiście dzieci mają tam taki sam poziom nauczania. Do tej pory sama uważała, że postrzega się ją jako mieszczucha, który nie rozumie środowiska wiejskiego, chociażby przez fakt, że przeciwna była tworzeniu świetlic wiejskich z etatami. Teraz okazuje się, że lekceważąco podchodzi się do dzieci wiejskich, bo chociażby taki przedmiot, jak sztuka traktowany jest po macoszemu tj. inna jest ilość godzin tego przedmiotu w gimnazjum wiejskim inna, w miejskim. Ciągłe też mówi się o kosztach generowanych przez małe szkoły ale, kiedy dochodzi do jakiegokolwiek bilansu wychodzi, że do szkół małych nie dokłada się tyle, co do szkół dużych. Nieustannie „bije się pianę” nigdy nie podchodzi się do tematu ani ekonomicznie, ani pod kątem dobra ucznia.

Przewodnicząca Komisji odpowiadając radnej stwierdziła, że jeżeli chodzi o poziom nauczania w szkołach wiejskich, to wiąże go z oceną nauczycieli uczących w danej szkole. Ktoś powie, że w szkole wiejskiej uczą nauczyciele ze wsi, a prawda jest taka, że w większości uczą w niej nauczyciele dojeżdżający z miasta Więcbork, czy Sępólna.

To jest totalna nadinterpretacja tego, co powiedziałam. Mówiłam o arkuszu organizacyjnym szkół wiejskich. Nie jej rolą jest odnoszenie się do poziomu nauczania. Jej zadaniem jest sprawdzić jakie warunki są stwarzane dzieciom w poszczególnych szkołach, i czy równo traktowani są w nich uczniowie. Nie wie z czego wynikała wskazana przez nią sytuacja, podejrzewa, że jest to po prostu przyparcie do muru i ratowanie Placówki niestety również kosztem edukacji swoich uczniów. Coś, za coś - mają szkołę na miejscu, w zamian za to mają mniej pewnych przedmiotów– **radna Witczak**.

Przewodnicząca Komisji prosiła, by obecni na spotkaniu dyrektorzy ustosunkowali się do powyższego.

Dyrektor BOOS występując w imieniu dyrektorów szkół podała, że dokonała szczegółowej analizy każdego z arkuszy organizacyjnych, weryfikując je pod kątem przydzielonych godzin w ramach planów nauczania wynikających z określonych rozporządzeń. Kwestia poruszona przez radną dotyczy przedmiotu o nazwie „zajęcia artystyczne” i na trzecim etapie edukacyjnym dotyczącym gimnazjum rozporządzenie przyjmuje jego realizację na poziomie

dwóch godzin w trzyletnim systemie edukacyjnym. W gestii dyrektora jest ustalenie, czy wykonanie założeń nastąpi w klasie pierwszej, czy w drugiej, czy w trzeciej. Według niej z arkuszy wynika, że wymóg jest spełniony.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję w tej części spotkania. Przechodząc do realizacji kolejnego punktu poprosiła **Dyrektor BOOS o przedstawienie założeń wynikających z arkuszy organizacyjnych szkół na rok szkolny 2013/2014.**

Analiza danych arkuszy wraz z informacjami o zmianach, które mogą nastąpić w najbliższych latach stanowią Załącznik Nr 2 do niniejszego Protokołu.

Po prezentacji **Przewodnicząca Komisji** poprosiła, by dyrektorzy poszczególnych szkół ustosunkowali się do omówionych w niej założeń.

Radna Grażyna Witczak zapytała jakie zajęcia szkolne są łączone i na jakim poziomie nauczania.

Głównie do tych zajęć należą zajęcia artystyczne: muzyka i plastyka – **Dyrektor BOOS.**

Głównie, to znaczy, że nie tylko te – **radna Witczak.**

Tak ponieważ każda szkoła ma swoją specyfikę. W tej sprawie mogłabym oddać głos Dyrektor Minster, która przy swoich mało licznych klasach osiągnęła w tej dziedzinie mistrzostwo. Takie sytuacje łączenia klas zachodzą również w szkołach, w Jastrzębcu, ZS Pęperzyn, Runowie Krajeńskim, Gimnazjum w Sypniewie – **Dyrektor BOOS.**

Radna Witczak powiedziała, że w dalszym ciągu nie usłyszała odpowiedzi na swoje pytanie. Dyrektor wskazała, że łączenie dotyczy głównie przedmiotów artystycznych, co oznacza, że nie tylko ich. Pytała również, czy w związku ze zniżką godzin, etaatów, o których mówiła Dyrektor BOOS zmiennie uległy również zniżki dyrektorskie.

Nie, nie zmieniły się. Zmiana w zakresie zniżek dyrektorów nie ma miejsca. W jednym przypadku nastąpiła jedynie modyfikacja wysokości dodatku funkcyjnego z uwagi na zniżki – **Dyrektor BOOS.**

Dyrektor SP w Zakrzewku odnosząc się do wywołanego tematu łączeń przedmiotów mówiła, że w przypadku jej placówki łączenia obejmują nie tylko zajęcia artystyczne. Wyjaśniła, że od kilku lat łączeń tych nie stosuje w klasie pierwszej i klasie szóstej z wiadomych względów /klasa I małe dzieci, klasa VI przygotowuje się do testów końcowych/. Stosowane łączenia dotyczą: w klasach drugich i trzecich są to łączenia na zajęciach wychowania fizycznego, plastyka, muzyka i religia, natomiast w klasach czwartych i piątych łączenia dotyczą wszystkich zajęć. Wygląda to np. tak, że przy czterech godzinach matematyki dwie godziny są łączone dwie rozdzielne. Przy pięciu godzinach języka polskiego trzy są łączone, dwie rozdzielne. Dyrektor zauważyła, że biorąc pod uwagę wyniki testów ocenianych zewnętrznie, takie rozwiązanie nie rzutuje na nie negatywnie, wręcz odwrotnie wyniki są całkiem dobre i odzwierciedlają wyniki uzyskiwane przez uczniów z przedmiotów. Niemniej praca w klasach na przedmiotach łączonych jest na prawdę trudna.

Dyrektor Gimnazjum w Sypniewie podała, że w jej placówce wygląda, to w ten sposób, że wszystkie przedmioty realizowane są między oddziałowo oprócz przedmiotów ogólnokształcących tj. J. polski, matematyka itd. jest to trudne zważając na fakt, że na zajęciach łączonych zespół liczy trzydzieści cztery osoby.

Dyrektor ZS w Jastrzębcu stara się dokonywać łączeń we wszystkich klasach ze względu na mniejszą liczbę uczniów. Głównie są to zajęcia artystyczne, lekcje wychowania fizycznego i religie. Przedmioty ogólnokształcące są osobno. Łączenia jednak nie dotyczą klasy pierwszej.

Przewodnicząca Komisji zapytał o przewidywaną liczbę uczniów w klasie pierwszej.

W tym roku piętnastu uczniów w klasie pierwszej, w przyszłym podobnie – **p. Panknin**.

Dyrektor Przedszkola Gminnego z oddziałami filialnymi poinformowała, że rekrutacja dzieci do Placówek przebiegała dosyć gorączkowo. Z uwagi na ponowny obowiązek realizacji edukacji przedszkolnej dzieci pięcioletnich i sześcioletnich liczba zgłoszonych była bardzo duża. Dzięki życzliwości Dyrektora SP w Więcborku i zgodzie Burmistrza Więcborka w Szkole Podstawowej utworzono dodatkowy oddział, a to umożliwiło z kolei przyjęcie do Przedszkola dzieci trzyletnich i czteroletnich. W tym roku Placówka w Więcborku będzie miała 195 wychowanków. Oczekujących dzieci na przyjęcie jest: trzylatków - 4; czterolatków – 7. W Sypniewie będzie również komplet tj. 75 dzieci, oczekujących trzylatków – 6; czterolatków – 5. W Borzyszkowie również komplet – 25 dzieci, jest to oddział mieszany – cztery roczniki, tu oczekujących brak. Jeżeli chodzi o dzieci oczekujące, to w ich przypadku jedno z rodziców pracuje, jedno pozostaje w domu. Przyjęcie ich uzależnione jest od ewentualnej rezygnacji któregoś z rodziców dzieci młodszych. Kadra nauczycielska w tym roku nie uległa zmianie. Byłaby możliwość zatrudnienia nauczyciela ale ze względu na wskazane oszczędności godziny te zostały rozdysponowane wśród nauczycieli już zatrudnionych. Nie ulega również zmianie ilość pracowników obsługi. Jeżeli chodzi o nauczycieli specjalistów, to Placówka posiada dwóch logopedów pracujących w ramach nadgodzin, pedagog w ramach etatu, tak samo jak prowadzący gimnastykę korekcyjną. Przewidziane dodatkowe godziny dotyczą religii ponieważ jest obowiązek realizacji edukacji przedszkolnej przez dzieci pięcioletnie. W okresie wakacyjnym nastąpi termomodernizacja filii w Sypniewie oraz drobne prace malarskie i naprawcze.

Radny Kazimierz Wilczyński powiedział, że z przedstawionych danych wynika, że aż o osiem zwiększa się ilość etatów pracowników administracji i obsługi. Jedyną szkołą, gdzie jest zmniejszenie, jest SP w Więcborku.

Dyrektor BOOS sprostowała, że w pierwszej z kolumn tabeli wykazano etaty przeliczeniowe, natomiast w drugiej kolumnie ujęte jest to w wymiarze osobowym. Oznacza to, że w ramach administracji i obsługi zatrudnionych jest pięćdziesiąt pięć osób ale z uwagi na to, że są różne etaty – $\frac{3}{4}$, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ etatu daje to 46,75 etatu.

Radny Wilczyński podziękował za wyjaśnienie, wyrażając jednocześnie zdziwienie tym ilu pracowników jest w samym BOOS – 13 osób.

Trzynastcie osób ale dwanaście i pół etatu tj. o $\frac{1}{4}$ etatu mniej. Mój poprzednik miał $\frac{3}{4}$ etatu, ja jestem zatrudniona na całym etacie – **Dyrektor BOOS**.

Dlaczego jest mniej kierowców niż opiekunek? – **radny Wilczyński**.

Ponieważ jedna osoba w ramach sprawowania opieki wykonuje dozór i opiekę podczas przeprowadzania dzieci przy SP w Więcborku – **Dyrektor BOSS**.

Dyrektor SP w Więcborku przygotowała pisemną informację dotyczącą działalności Placówki jej sukcesów oraz spostrzeżeń związanych z najistotniejszymi problemami i koncepcją zmian – **informacja ta stanowi Załącznik Nr 3 do niniejszego Protokołu / do wglądu w biurze RM/**

Przewodnicząca Komisji otwierając dyskusję zapytała, czy Dyrektor mając na uwadze wymianę kotła grzewczego ma na uwadze tylko wymianę, względnie wymianę na mniejszy tego samego typu, czy też wymianę z opcją przejścia na inną formę ogrzewania.

Dyrektor SP w Więcborku odpowiedziała, że dokonała porównania ogrzewania w jej placówce z ogrzewaniem, jakie jest w SP Runowo. Budynek w Runowie jest o połowę mniejszy od obiektu więcborskiego i gdyby w Więcborku było takie samo ogrzewanie tj. taki sam rodzaj paliwa – ekogroszek, byłaby możliwość zaoszczędzenia na ogrzewaniu ok. 20.000,00 zł. W tej chwili ok. 70.000,00 zł wydawane jest na zakup węgla.

To na samym paliwie plus etaty, które na dziś są do obsługi ? – **Przewodnicząca Komisji**.

Tak, ponieważ piec na miał, czy też piec na ekogroszek są dziś w zasadzie bezobsługowe i etaty woźnych w zupełności by wystarczyły. Dziś się boje, bo jeżeli piec winien mieć dozór całodobowy, a ja go nie mam to się denerwuję. W szkole tak na prawdę potrzebne są dwa piece ale proponowałabym zacząć od jednego. Wiem, że w gminie bardzo wiele się dzieje i na początek potrzebny byłby piec, który zabezpieczyłby ten okres przejściowy – październik, kiedy jeszcze nie jest bardzo zimno, i zabezpieczyłby jednocześnie ciepłą wodę, natomiast duży piec mógłby być uruchamiany tylko w momencie kiedy będą duże mrozy. Są to oczywiście wstępne analizy i trzeba byłoby się głębiej nad tymi sprawami pochylić. Jeżeli tylko dostanę w tej materii „zielone światło” oczywiście to zrobię – **p. Gatz**.

Dyrektor Przedszkola Gminnego przypomniła, że w przedszkolu, w Więcborku jest ogrzewanie olejowe. Kotły obsługujące ogrzewanie są praktycznie na wykończeniu – szczególnie jeden dosyć mocno szwankuje. Sprawa jest znana Burmistrz trzyma rękę na pulsie i rozmawiano już, że w momencie, kiedy zajdzie ostatecznie konieczność wymiany, ogrzewanie wymienione zostanie na ekogroszek, co na pewno zniweluje koszty.

Dyrektor ZS w Jastrzębcu stwierdziła, że budynek jej szkoły jest parterowy i koszt ocieplenia nie byłby duży, a oszczędności również by były. Może takie wyliczenia również szczegółowo Radnym przedstawić na najbliższej Komisji.

Przewodnicząca Komisji przystała na powyższe.

Dyrektor ZS w Pęperzynie również zadeklarowała przygotowanie analizy kosztów i oszczędności, jakie mogłaby przynieść zmiana formy ogrzewania w podległej jej jednostce.

Mówiła, że w czasach kiedy zakładane było w szkołach ogrzewanie olejowe, ta opcja była dobrą inwestycją ale na dzień dzisiejszy niestety już tak nie jest. Istniejące ogrzewanie generuje, co prawda koszty niezależne od niej ale wymiana na inne pociągnie za sobą kolejny nie mały koszt. Niemniej w momencie, gdy piec, który funkcjonuje ulegnie awarii na pewno warto jest pomyśleć o zmianie na bardziej ekonomiczny sposób ogrzewania.

Dyrektor SP Zakrzewek podała, że w latach 2007 – 2013 koszt ogrzania mieszkań znajdujących się w budynku jej Placówki /60m² i 33m²/ wniósł 70.000,00 zł. Są to koszty nie od odzyskania nad czym mocno ubolewa. W tej chwili sprawa została już rozwiązana. Jeden z mieszkańców po otrzymaniu rozliczenia zrezygnował z ogrzewania, drugi podpisał umowę i zobowiązał się do płatności.

System zapłaty będzie zaliczkowy, za każdy miesiąc będzie pobierana zaliczka na podstawie zużycia za poprzedni sezon grzewczy. Wyrównanie na koniec roku,. Podobna sytuacja była w synpiewskiej filii przedszkola i też uregulowano to umownie – **dopowiedziała Dyrektor BOOS.**

Dyrektor Gimnazjum w Więcborku powiedziała, że w jej Placówce tworzone są grupy między oddziałowe. Ważnym czynnikiem oszczędnościowym jest to, że na danym poziomie tworzone są klasy 24-osobowe i 27-osobowe i w klasach 24-osobowych nie ma podziału na grupy i w takiej 24-osobowej grupie uczą się języka, a w klasach 27-osobowych ten podział jest tj. powstają dwie grypy. Pozostałe godziny zostały zaplanowane zgodnie z ramowym planem nauczania. Problemy jakie mogą ewentualnie wystąpić, to wspomniane przez Dyrektora BOOS godziny świetlicowe. W takim układzie, kiedy zachoruje dwoje nauczycieli będzie problem z zapewnieniem opieki uczniom. W szkole jest spora grupa uczniów dojeżdżających ok. 80 osób i małe możliwości rozkładu lekcji ponieważ uczeń pojawia się na godzinę siódmą względnie ósmą, a odjechać o godzinie piętnastej trzydzieści i te lekcje muszą się w tych granicach czasowych zmieścić. Jeżeli chodzi o potrzeby, to może podpisać się pod słowami Dyrektora Szkoły Podstawowej. Szkoła generuje spore koszty poprzez ogrzewanie. Placówka wydaje na ten cel 72.000,00 zł. Poza tym problemem jest nieefektywna instalacja c. o. która powoduje, że niektóre pomieszczenia i sale są zimne - niedograne, a w niektórych jest bardzo ciepło – za ciepło. Kapitałnego remontu wymaga sala gimnastyczna, wymiany wymaga również wyposażenie sal lekcyjnych, nadto byłaby potrzeba odświeżenia korytarzy szkolnych. Konserwacja boiska szkolnego kosztowała 6.000,00 zł, a kolejne 15.000,00 zł, jak obliczono kosztować będzie wymiana części ogrodzenia uszkodzonego w wyniku braku piko chwytów, które jednocześnie należałoby założyć. Dużą pomocą jest przychyłność Rady Rodziców Gimnazjum, która przeznaczyła w tym roku szkolnym 10.000,00 zł na zakup pomocy dydaktycznych. Dyrektor mówiła również o często podnoszonym temacie dotyczącym zatrudnionej w szkołach obsługi. Jej zdaniem jest to zagadnienie, które powinno być rozpatrywane nie w kategoriach ilości ale w kontekście tego, jaki zakres prac jest przez tą grupę wykonywany. Ich praca eliminuje potrzebę zatrudniania firm, wszystko wykonują zatrudnieni panowie za tak niewielkie uposażenie. Gdyby zatrudnić firmy lub nawiązywać pracownikami umowy zlecenia na wykonanie dodatkowych prac, koszty byłyby chyba znacznie wyższe.

Dyrektor SP w Runowie zaznaczył, że on jako jedyny może powiedzieć, że u niego problem z ogrzewaniem nie występuje. Po tym, jak w Placówce dokonano wymiany systemu grzewczego z olejowego na ekogroszek w tym zakresie odnotowuje oszczędności rzędu 50%. Wcześniej kosztowało to jego budżet ok. 50.000,00 zł w tej chwili jest to kwota 25.000,00 zł.

W ciągu dwóch lat zwróciły się koszty inwestycji – wymiany systemu, a nawet przekroczyło poniesiony nakład. Łączenie zajęć szkolnych dotyczy tylko zajęć artystycznych i W-F w klasach I-IV. W klasach V- VI zajęć się nie łączy.

Przewodnicząca Komisji biorąc pod uwagę wszystkie placówki szkolne, była za tym aby jeżeli już łączyć przedmioty, to tylko artystyczne nie zaś przedmioty ścisłe. Choć Dyrektor mówiła, że jest ciężko ale nauczyciele dobrze sobie radzą, gdzieś jest jakaś granica, której nie należy przekraczać i nad tym należy się zastanowić. O ile ewentualność zmniejszania godzin świetlicowych i bibliotecznych, które nie rzutują tak na proces nauczania jest do przyjęcia, o tyle łączenia przedmiotów ścisłych należałoby raczej unikać.

Dyrektor ZS w Pęperzynie mówiąc o łączeniach wskazała na fakt, że na razie łączenia w jej Jednostce dotyczą poziomu szkoły podstawowej. Jednakże za jakiś czas konieczność ta może wystąpić również w gimnazjum, a stosowna uchwała Rady Miejskiej w tym zakresie przewiduje dopłaty za godziny łączone tylko w szkole podstawowej.

Dyrektor BOOS odpowiedziała, że Rozporządzenie, które reguluje pracę w trudnych warunkach precyzuje katalog, który jest wyliczeniem enumeratywnym i dotyczy dodatku za łączenie klas - trudnych warunków tylko w szkołach podstawowych. W gimnazjum nie ma takiej możliwości prawnej, by to robić. Być może warto zastanowić się w ogóle nad wykorzystywaniem dodatku za pracę w trudnych warunkach do łączenia pracy w oddziałach łączonych w szkołach podstawowych, ponieważ nie każde łączenie generuje zasadność przyznawania tego dodatku.

Ogólnie nie ma w Rozporządzeniu mowy o łączeniu między oddziałami. Jest mowa o łączeniu klas, jako całych – **Dyrektor ZS w Pęperzynie**. Dyrektor odniosła się także do godzin pracy nauczyciela stwierdzając, że ani żadne rozporządzenie, ani nawet karta nauczyciela nie mówi, że nauczyciel ma pracować 40 godzin. W Karcie Nauczyciela jest napisane, że nauczyciel nie powinien pracować więcej tygodniowo niż 40 godzin. Jej zdaniem zapis taki pojawił się w momencie, kiedy wcześniej nauczyciele mieli po 1,5 etatu lub dwa etaty w różnych szkołach i nie odnosi się to do obecnej sytuacji, kiedy ona musi ustalić zadania opiekuńcze w systemie tygodniowym z podaniem konkretnego dnia i godziny. Uważa, że jest to niezgodne z prawem dla nauczyciela. Teoretyzując można założyć, że np. nauczyciel powie jej w środę, że on zrealizował swoje 40 godzin i w czwartek i piątek nie przyjdzie pełnić funkcji opiekuńczej. Jest to oczywiście sytuacja abstrakcyjna, bo tak się nie zdarzy ale tak się zdarzyć może. Nie wyobraża sobie zatem, by w ramach tych 40 godzin w jej szkole nauczyciel miałby pełnić funkcje opiekuńcze w świetlicy. Funkcjonują godziny karciane – na zadania opiekuńcze i wychowawcze i je właśnie przeznaczy na godziny świetlicowe.

Dyrektor SP w Więcborku w tym samym temacie, co przedmówczyni zaznaczyła, że należy mieć na względzie to, iż nauczyciel pracuje zadaniowo. Faktycznie ma etat 18 godzin i do tego 2 godziny dodatkowe dydaktyczne. Pozostaje 20 godzin w tygodniu, które są do dyspozycji nauczyciela bądź dyrektora, który w tym momencie chce nauczyciela zaangażować. Sama wykonała zestawienie czasu pracy nauczyciela ujmując w niej m.in. czas na: dokumentację szkolną, prace pisemne, wycieczki, przygotowanie wycieczek szkolnych, przygotowanie do lekcji, przygotowanie gazetek, informacji na stronę internetową, apele, scenariusze, przygotowanie konkursów, imprez, rady pedagogiczne, szkolenia, wywiadówki, spotkania indywidualne z rodzicami, rozmowy telefoniczne itd. Przyporządkowując każdej

z tych wymienionych czynności minimalna ilość czasu wyszło jej, że na te wszystkie dodatkowe rzeczy nauczyciel powinien poświęcić 720 godzin w ciągu 36 tygodni. Praca nauczyciela to praca zadaniowa, nie jest to tylko czysto dydaktyczna praca. Nie jest zatem pewna, czy możliwe jest zlecanie nauczycielowi opiekę nad dziećmi w świetlicy w ciągu tych pozostałych 20 godzin. Nie jest to fair wobec nauczycieli i tego, co robią.

Radna Witczak powiedziała, że nie tak dawno Związki zawodowe „Solidarność – Oświata i Wychowanie” zleciły wykonanie naukowej ekspertyzy, według której wyszło, że nauczyciel pracuje 47 godzin tygodniowo wykonując około osiemdziesięciu różnych czynności.

Przewodnicząca Zarządu Oddziału ZNP odniosła się do kwestii, która ją osobiście bardzo niepokoi, a mianowicie do zmniejszenia wymiaru czasu pracy w świetlicach szkolnych. Tak, jak już wspomnieli jej przedmówcy, czas pracy nauczyciela to cza do 40 godzin. Z danych badawczych w tym zakresie wynika, że czas ten przekracza sporo ponad wyznaczony wymiar. Z wielkości dotyczących ilości uczniów wynika, że z roku na rok liczebność uczniów w placówkach będzie rosła i zastosowanie w tej sytuacji metody ograniczającej ilość godzin w świetlicach jest postawieniem dyrektorów szkół przed bardzo trudnym zadaniem. Dyrektorzy muszą zapewnić bezpieczeństwo w szkołach i muszą również stosować się do przepisów prawa pracy. Świetlica zapewnia opiekę dla dzieci dojeżdżających i dzieci małych ale jej funkcja nie ogranicza się tylko do tego, a jest bardzo szeroka. Trudno wyobrazić sobie, jak postąpi dyrektor, jeżeli okaże się, że nauczyciel ma wykorzystaną określoną liczbę godzin pracy, które można zliczyć do zadań statutowych szkoły. Wówczas Gmina stanie przed problemem wcale nie oszczędności finansowej, bo nauczyciele wykażą pracę w godzinach nadliczbowych. Zatem oszczędności wcale może nie być, za to na pewno wystąpią poważne utrudnienia w organizacji pracy dla dyrektor danej placówki. Poza tym należy mieć świadomość, że zmniejszenie godzin pracy wiązać się będzie z koniecznością likwidacji niektórych etatów, etaty nauczycieli zostaną ograniczone – będą niepełne. Uważała, że to rozwiązanie należałoby jeszcze przemyśleć zanim rozpocznie się nowy rok szkolny, kiedy jest jeszcze możliwość dokonania zmiany w arkuszach organizacyjnych szkół.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję.

W sprawach różnych Przewodnicząca Komisji przedstawiła pismo Prezesa Klubu Sportowego „GROM” Więcbork w sprawie ponoszenia przez Klub opłat za korzystanie jego zawodników z sali gimnastycznej w więcborskim Gimnazjum.

Pismo + Regulamin wynajmu sali Gimnastycznej Gimnazjum stanowi Załącznik Nr 4 do Niniejszego protokołu /do wglądu w biurze RM/

Burmistrz Więcborka zabierając głos w temacie stwierdził, że w piśmie doszło do pewnej nadinterpretacji. Zgodzi się z tym, że na Walnym Zebraniu wyborczym „GROM” jeden lub dwoje radnych wypowiedziało się zdecydowanie za działaniami w kierunku możliwości darmowego korzystania z obiektu sali ale on sam nie zajął jednoznacznego stanowiska mając na uwadze to, że miesiąc wcześniej z ówczesnym Prezesem Klubu był u Dyrektora Gimnazjum, gdzie ustalono sposób korzystania i cena za wynajem. Według niego tych ustaleń należałoby się trzymać. Rozumie, że być może nowy Prezes nie został do końca wprowadzony przez swojego poprzednika i stąd cała sprawa. Niemniej na zebraniu, o którym wspominał, rzeczywiście atmosfera była dosyć luźna i część radnych optowała za zwolnieniem Klubu z opłat. Opierając się nad rozwiązaniami stosowanymi w ościennych

gminach należy zauważyć, że w pobliskim Kamieniu, podobnie jak u nas, opłaty za najem sali są.

Przewodnicząca Komisji nadmieniła, że jest po rozmowie z Prezesem „GROM” w trakcie której stwierdził on jednoznacznie, że jeżeli będzie musiał to oczywiście zapłaci za korzystanie z sali gimnastycznej. Niemniej uważał, że tak samo Klub, jak i wszystkie szkoły są „własnością” Gminy, i czy idąc przykładem powyższego, powinien on również pobierać opłaty od szkół za każde wejście na obiekty przez „GORM” zarządzane. Zastanawiał się, czy jest to właściwy tok rozumowania, tym bardziej że Gimnazjum tworząc klasę sportową powoływała się na współpracę z „GROM”.

Dyrektor Gimnazjum w Więcborku wyjaśniła, że „GROM” od wielu lat korzysta sali gimnastycznej Gimnazjum tłumacząc, to tym, że jest ona pełnowymiarowa, duża i to jest oczywiste. W ubiegłym roku i latach poprzednich doszło do tego, że wszystkie grupy treningowe „GROM” korzystały z sali w Gimnazjum. Pierwszym odruchem była decyzja by zrobić z tym porządek chociażby z tego względu, że nikt nie korzystał z sali mieszczącej się w Szkole Podstawowej w Więcborku. Umawiano się w ten sposób, że o ile będą to uczniowie więcborskiego Gimnazjum, to oczywiście Szkoła jest skłonna udostępniać obiekt nawet za darmo. Wówczas dochodziło do sytuacji, że w grupie ćwiczeniowej pojawiał się tylko jeden uczeń Gimnazjum i mówiło się, że są to uczniowie Gimnazjum. W godzinach popołudniowych sala była maksymalnie wykorzystywana przez sportowców Klubu i nikt z kierownictwa się tym nie interesował, robili to jedynie trenerzy. Nasuwa się pytanie dlaczego młodsze dzieci – do klasy szóstej / bodajże trzy grupy/, które trenują dwa razy w tygodniu po dwie godziny, nie mogą tego robić w sali gimnastycznej SP Więcbork. Starsza grupa – grupa seniorów trenuje w tym samym czasie, w sali LO Więcbork. Gimnazjum nie miało możliwości wynajęcia sali po południu nikomu innemu ponieważ sala była całkowicie zajęta. Placówka nigdy nie stała na stanowisku, że „GROM” musi płacić chociażby z tego względu, że środki są z jednego źródła i nigdy nie robiono z tego tytułu problemów. Dziwi jednak fakt, że nikt z Zarządu „GROM” nigdy, oprócz spotkania wspomnianego przez Burmistrza, nie kontaktował się z Placówką, a pismo trafiło bezpośrednio do Gminy. Wcześniej słyszała o wzburzeniu „GROM” koniecznością opłat, czytała też o tym na łamach prasy lokalnej, a prawda jest taka, że do tej pory z tego tytułu nie wpłynęły żadne środki. Poza tym rachunek taki winien być poparty umową, a takowej nie sporządzono.

Przewodnicząca Komisji rozwiązanie problemu widziała we wspólnym spotkaniu stron, przedyskutowaniu sprawy i ustaleniu faktów.

Dyrektor BOOS uzupełniła, że również rozmawiała z Prezesem „GROM”, który nie widzi przeszkód w uregulowaniu tych kwestii. W tej chwili wstrzymał się on z decyzją do pewnych wyjaśnień. Pismo było wypadkową głosów, jakie pojawiły się na przytaczanym wcześniej Walnym Zebraniu Klubu, który skorzystał na tym zdarzeniu i na ten moment wstrzymał płatności.

Burmistrz Więcborka był za uregulowaniem sprawy ale chciał również, by radni mieli świadomość tzn. jeżeli negocjacje Przyjma rozwiązane w postaci zwolnienia Klubu z opłat – kosztów, a koszty te będą, to spadną one i tak na Gminę i trzeba będzie wyasygnować dodatkowe środki na Gimnazjum w celu refundacji poniesionych kosztów / energia, sprząatanie, woda/. Jeżeli dojdzie do takiego spotkania, zaprosi na nie na pewno Przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów oraz Przewodnicząca Komisji Oświaty /.../.

Dyrektor ZS w Jastrzębcu pytała o wakacyjne remonty w szkołach. W swojej placówce zaplanowała wymianę podłóg w dwóch klasach i malowanie w trzech salach lekcyjnych, a w kosztach przedsięwzięcia 30% środków dokłada Rada Rodziców. Chciała wiedzieć, czy wzorem roku ubiegłego ekipa gminna mogłaby wykonać te prace bezpłatnie.

Burmistrz Więcborka odpowiedział, że na tą chwilę może jedynie zaprosić Dyrektora do Urzędu Gminy w celu zweryfikowania harmonogramu prac ekipy remontowej UM i ustaleniu, co i kiedy może zostać wykonane. Nie chciałby składać nierealnych deklaracji.

Dyrektor ZS Pęperzyn i ZS Jastrzębiec doprecyzowały, że chodzi im jedynie o koszty wykonawstwa, co do samych prac dogadają się z Kierownikiem UM p. Fifielskim.

Jestem za tym, by ekipa UM wykorzystana była maksymalnie. Są to ludzie na etacie, którzy muszą pracować na rzecz gminy, bo za to otrzymują wynagrodzenie. Jeżeli nie będzie żadnych prac terminowych nie widzę przeciwwskazań. Nie chce jednak niczego obiecywać, bo potem okaże się, że obiecałem za dużo zbyt wielu osobom – **Burmistrz Więcborka**.

Przewodnicząca Komisji zamknęła dyskusję kończąc spotkanie.

Na tym spotkanie zakończono.

Prot. I. Mrozek

**Przewodnicząca Komisji
Oświaty, Kultury i Sportu**

/-/ **Beata Lida**